

ZWIASTUN



Data wydania 6. III. 2016

Numer 3(46) 2016

KAMIENNY JUBILEUSZ



- Odkąd pamiętam, ten malowany ze zdjęcia, ślubny portret dziadków zawsze wisiał w pokoju – mówi najstarsza wnuczka Jola. Jest to typowe dla tamtych czasów monidło, namalowane przez przypadkowego „artystę – domokrążcę”. Taką szczęśliwą, młodą parę, **Halinę i Kazimierza Stanekich**, zapamiętały z dzieciństwa wnuki.

To nie ważne, że lat im przybyło, a **rocznica ślubu zwaną kamienną /70 lat/**, właśnie mija. Najważniejsze są chwile spędzane w gronie rodzinnym, u Dziadków na

Długiej – jak wszyscy mówią. Najstarsze wnuki najwięcej czasu spędzały właśnie tu na Długiej. Bywało bardzo wesoło i nie obeszło się bez psot, ale nie mogło być inaczej, gdy spotkało się 5-u chłopaków, a pomysłów na zabawę nie brakowało. Dziadkowie mają razem siedmioro wnuków. **Jola i Paweł** to dzieci nieżyjącej córki **Krystyny**. Krzysztof – to syn Jana, **Zbigniew i Marek są synami Józefa**, a **Maciej i Tatiana najmłodszego Stanisława**. Każde z wnuków ma już swoje rodziny, więc jest 8-o prawnuków, a nawet 3 praprawnuczki.

Byłam pierwszą wnuczką i długo mieszkalam z rodzicami na Długiej, dlatego najwięcej przebywałam z Babcią. –mówi Jola. – Rodzice pracowali, a Babcia opiekowała się mną. To Ona uczyła mnie wszystkiego: sprzątnięcia, gotowania, pieczenia. Jej bardzo wiele zawdzięczam. W tamtych czasach rodzice będący na tzw. dorobku, mogli dzieci zostawić z „kluczem na szyi”, ale ja miałam więcej szczęścia, bo miałam wspólniały Dziadków. Wszędzie mnie zabierali, np. do mieszkających w Bolesławcu kuzynów, a w tamtych czasach była to niezła wyprawa na tzw. zachód – wspomina Jola.

- Zawsze coś ciekawego się działo. Spędzaliśmy wakacje na Długiej, w ogrodzie, pod namiotem –mówi kolejny wnuk państwa Stanekich – Zbyszek /syn Józefa/ Czuliśmy się jak na wsi, ale nie tylko zabawy były naszym udziałem. Babcia zawsze lubiła zajmować się ogrodem, a wszystko z myślą o dzieciach. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że był to „zakątek zdrowej żywności”. Nigdy nie zapomnę jak obaj z Dziadkiem przygotowaliśmy wannę ogórków do” wekowania”- śmieje się Zbyszek. - Pomagałem też z Dziadkiem przy budowie tutejszego kościoła. Pamiętam zaskoczenie ks. Borończyka, gdy zapytał mnie – „co ty tutaj robisz chłopczyku?” – Miałem wtedy może 12 lat?

- Czego w domu nie dostałem? – pądy chleba z masłem i cukrem – śmieje się Maciej. Mam takie smaki związane z domem Dziadków, to właśnie chleb z cukrem i niepowtarzalny placek z jabłkami. Babcia do tej pory robi go „najlepiej pod słońcem”. Na Dziadka zawsze można było liczyć, jak potrzebny był karmnik do szkoły to najlepiej zrobił go właśnie On i wiele, wiele innych rzeczy. Od zawsze był taką „złotą rączką”.

Wszystkie wnuki wspominają każde spędzone święta na Długiej. Mówią – jest miło, sympatycznie, rodzinie. I chociaż z roku na rok jest ich coraz więcej to Wigilia, czy śniadanie Wielkanocne nie może się odbyć gdzie indziej.

Wszyscy życzą Kochanym Dziadkom wiele dobrego, ale przede wszystkim zdrowia z okazji tak pięknego Jubileuszu – 70 rocznicy ślubu.

I.G.W.

Do życzeń w zdrowiu i opieki Matki Bożej dołączamy się i my

REDAKCJA ZWIASTUNA

W tym numerze:

Droga Krzyżowa z Rycerzami Kolumbia	Str.2
Urodzinowe reminiscencje	Str.2
Jestem patriotą i wierzę w Boga	Str.2
Św. Kazimierz	Str.2
Prymas niezłomny	Str.3
Cofnijmy zegara	Str.3
Małe Pieniny	Str.4
Humor	Str.4
Konkurs	Str.4



WIELKI POST 2016

Święty przypomina:

Niech miłość nasza okaże swą wewnętrzną prawdę przez czyny. Brońmy się przed pozorami miłości, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą

(Jan Paweł II 13.05.1979).

DROGA KRZYŻOWA z RYCERZAMI KOLUMBA

Dziękuję Ci Jezus, że zaprosiłeś mnie na tę drogę krzyżową. Ciągłe żyję w biegu i często brakuje mi nawet chwili by zastanowić się nad sobą samym i swoim życiem.

W pierwszy piątek Wielkiego Postu 12.02.2016r. Rycerze Kolumba z rady działającej przy naszej parafii przygotowali i poprowadzili nabożeństwo Drogi Krzyżowej w intencji trzeźwości. Mamy nadzieję, że ta wspólna modlitwa zachęci parafian do jak najliczniejszego udziału w kolejnych nabożeństwach.

Rycerze Kolumba poprowadzą jeszcze Drogę Krzyżową w Wielki Piątek.

Marek Śliwiński

Urodzinowe reminiscencje



W sobotę 13 lutego br. wszyscy pamiętaliśmy o urodzinach ks. Proboszcza.

O ile prezenty i kwiaty składali tylko przedstawiciele poszczególnych grup, to modlitwa płynęła z serc wszystkich parafian którzy przybyli na **Mszę Św. odprawianą w intencji ks. Grzegorza.**

Zdjęcia i tekst P.P.

JESTEM PATRIOTĄ I WIERZĘ W BOGA

A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: **«Wiedzie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu».**

Cesarze rzymscy stosowali zasadę „chleba i igrzysk”. Dać ludziom chleba, żeby nie byli głodni, trochę rozrywki i można nimi spokojnie rządzić. Pan Jezus przypomina nam tę prawdę, którą widzimy przez lata historii człowieka, a także i dzisiaj. To czego udało się dokonać w Europie zachodniej ma podobne podłoże. Udało się uspić ludzi względnym bogactwem, wygodą, konsumpcjonizmem. Udało się wypompować z człowieka chrześcijańską wartość ..”Lecz, kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą..”. Udało się zrobić z tego pokolenia totalnych egoistów i ateistów. Na szczęście młode pokolenie dwudziesto-, trzydziestolatków zaczyna inaczej patrzeć na swoje życie i doceniać wartości, takie jak Bóg, Honor i Ojczyzna. Spojrzenie na żołnierzy Niezlomnych, czy Wyklętych (obie nazwy mają swoje uzasadnienie) i zainteresowanie tą historią naszej ojczyzny, pokazuje też, inne zainteresowania młodego pokolenia. Ale od razu, atak następuje frontalny. Ci młodzi ludzie nazywani są nacjonalistami, a nawet faszystami. Chce się ich ośmieszyć i moralnie zniszczyć. Księżda Jacka Międlara z Wrocławia, który wyszedł do ludzi, na ulice i stadiony, przenosi się do innych parafii. „Ministerstwo prawdy” wywiera nacisk na biskupów, sędziów ..itp. Szatan mocno walczy o dusze człowieka. Chrystus na krzyżu pokonał szatana i Zmartwychwstał. Potrzebuje dzisiaj nas, abyśmy o zmartwychwstaniu głosili. Pan Jezus mówi — „ODWAGI- Jam zwyciężył świat.

Ks. Grzegorz Roszczyk

Św. Kazimierz – patron Radomia i diecezji radomskiej

Kościół naucza, że świętość do której jesteśmy wszyscy wezwani, jest do osiągnięcia dla wszystkich. Mamy różne charaktery, talenty, zdolności, wykonujemy różne prace, ale trzeba podkreślić, że oprócz tego łączy nas to że jesteśmy ochrzczeni i jesteśmy dziećmi Bożymi.

Osobą, którą chcę zaprezentować jest św. Kazimierz. Żył on w epoce średniowiecza. Odległe to czasy, ale sława jego świętości trwa do dziś. Można powiedzieć, że mimo, że wychowywany był w królewskim rodzie, to nie przeszkadzało mu to dążyć w takim stanie do Boga. Pierwsze miejsce jego życia zajmował Bóg. Pomagał swemu ojcu w kierowaniu krajem. Swoją rezydencję miał na zamku w Radomiu. Stąd podejmował ważne dla kraju decyzje, podejmował tu gości. Mimo, że był królewskim synem troszczył się o potrzebujących i biednych. Potrafił łączyć w sobie cechy przywódcy z wiarą wyrażającą się w konkretnych czynach. Jego stałość w decyzjach i pewność w ich podejmowaniu, może stanowić wzór dla ówczesnych ludzi kierujących państwami. Nie chodzi tutaj o jakąś formę dewocji i obłudy, ale człowieka twardo stąpającego po ziemi, zdążającego do wyznaczonego celu. Jest on jednym z głównych patronów Polski i Litwy. Te narody w przeszłości funkcjonujące jako jeden organizm państwowy, z pewnością mogą go wziąć jako patrona trudnych spraw narodowych i trudnej jedności, gdyż relacje między Polską, a Litwą ostatnio nie układają się najlepiej, z powodu mieszkających tam Polaków, którzy chcą mieć polskie szkoły i posługiwać się swoim językiem bez przeszkód i ograniczeń.

Ks. Sławomir Kośniewski

PRYMAS NIEZŁOMNY cz. 6

W opinii Wyszyńskiego, „czarny czwartek” i kryzys ekonomiczny był „koniecznym następstwem kapitalistycznej gospodarki światowej”, nie kierującej się zasadami chrześcijańskimi w życiu gospodarczym i wyzbytej norm etycznych. Postanowił popularyzować naukę społeczną Kościoła i zaangażował się w bezpośrednią pomoc robotnikom. Wspierał Chrześcijańskie Związki Zawodowe, które propagowały katolicyzm społeczny. W grudniu 1931 roku rozpoczął działalność Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, gdzie co sobotę wykladał historię ruchów chrześcijańsko — społecznych i doktryny społecznej. Z alumnami wrocławskiego seminarium prowadził dział interwencji ekonomicznej i dział budowy osiedli robotniczych. W 1933 roku doprowadził do spotkania pracowników i dyrektorów wrocławskich fabryk w starostwie. Doprowadzono do wypracowania wspólnego stanowiska tych grup.



We Wrocławku ChZZ były silnie działającą organizacją, ale w pozostałych rejonach brakowało kadry do pracy z robotnikami. Zasady katolickiej nauki społecznej popularyzował pisząc w prasie oraz wydając broszury. W latach 1930-39 opublikował 413 artykułów, głównie w „Ateneum Kapłańskim”, którego od 1932 roku był redaktorem naczelnym oraz w miesięczniku „Prąd”. Bardzo często podpisywał je pseudonimem dr Zuzelski, nawiązując do miejscowości, w której się urodził oraz innymi: idem, „ks. W.S”, „X”, dr Z. Przestrzegał przed „barbarzyństwem rewolucji rosyjskiej”. Uważał, że „grozi ono wszystkim: Kościołowi, swym internacjonalizmem, rodzinie, społeczeństwu, stanom, zawodom - swą jednoklasowością, człowiekowi samemu - duchem kolektywizmu”.

W latach 1931-39 Stefan Wyszyński pracował jako wikary przy bazylice katedralnej we Wrocławku, był sekretarzem Liceum im. Piusa X i dyrektorem Diecezjalnych Dziel Misyjnych. Jako doktor prawa kanonicznego w sądzie biskupim zajmował się sprawami małżeńskimi. Od 1931 roku wykładał naukę społeczną Kościoła w seminarium wrocławskim i przez kilka lat prowadził zajęcia z prawa kanonicznego oraz założył pracownię socjologiczną.

W 1937 roku do Wrocławka przybył z wizytą kard. August Hlond. Zwrócił uwagę na jego aktywność społeczną. W tym czasie oprócz pracy wśród robotników głosił rekolekcje dla ziemian zrzeszonych w Sodaliji Mariańskiej Ziemiań Ziemi Kujawsko - Dobrzyńskiej i prowadził wykłady dla wrocławskiej inteligencji, organizował dni społeczne, działał w Akcji Katolickiej, organizował Katolicki Związek Młodzieży Robotniczej i sieć Katolickich Uniwersytetów Ludowych. Kardynał Hlond zaprosił go do Rady Społecznej przy Prymasie Polski, gdzie współredagował wydaną w marcu 1939 roku deklarację Rady o uwłaszczeniu pracy. Sugerowano w niej wprowadzenie uczestnictwa robotników we własności, zyskach i zarządzie przedsiębiorstw przemysłowych.

W 1938 roku odwiedził umierającego ks. Bogdańskiego w Skulsku k/Konina. Przed śmiercią zdażył przekazać swojemu wychowankowi słowa, które nim wstrząsnęły. Już jako Prymas, trzydzieści lat później powiedział: „czytał po prostu w moim przyszłym życiu. Wszystko, co mnie spotyka dziś, już wtedy mi przepowiedział. Skąd wiedział, to była jego tajemnica, bo jeszcze się na to absolutnie nie zanośli, ani w myślach, ani w pragnieniach, ani w planach Kościoła Chrystusowego”.

D.W.K.

COFNIJMY WSKAZÓWKI ZEGARA

W pierwszą niedzielę miesiąca, **6 marca 1988** roku, taca przeznaczona została na budowę Seminarium Duchownego w Radomiu. Na mszy o godzinie 11.30 dzieci przygotowujące się do Pierwszej Komunii otrzymały poświęcone książeczki do nabożeństwa.

We wtorek, **8 marca 1988** roku, z okazji Dnia Kobiet o godzinie 18.00 na specjalnym nabożeństwie modliliśmy się w intencji pań, a w czwartek, **10 marca 1988** roku, po mszy o godzinie 17.00 odbyło się spotkanie organizacyjne zelatorek i zastępczyni Kółek Różańcowych. W marcu opiekę na kaplicę przejęło Kółko nr 4.

W piątek, **11 marca 1988** roku, Drogą Krzyżową poprowadzoną przez scholę i zespół muzyczny rozpoczęliśmy rekolekcje wielkopostne, które głosił ks. Stanisław Traczyński. Parafianie uczestniczyli w rozważaniach według ustalonego planu:

11 marca, w piątek - msza o godzinie 17.00 z nauką dla wszystkich,

12 marca, w sobotę - msza o godzinie 9.00 z nauką dla wszystkich, 17.00 z nauką dla wszystkich i nauka stanowa dla kobiet,

13 marca, w niedzielę - msza o godzinie 9.00 z nauką dla wszystkich i nauka stanowa dla mężczyzn, 11.30 z nauką dla dzieci,

15.00 msza z nauką dla wszystkich, po Gorzkich Żalach nauka dla młodzieży,

14 marca, w poniedziałek - spowiedź w godzinach 9.00-12.00 i 15.00-18.00, msza o godzinie 18.00 z nauką dla wszystkich i zakończenie rekolekcji.

W pierwszym tygodniu marca Panowie Piekarski i Chmielewski przywieźli kamień na budowę.

Od **14.03 1988** roku prace budowlane rozpoczęli zbrojarze i cieśla. Kółko Żywego Różańca nr 5 złożyło ofiarę pieniężną przeznaczoną na budowę kościoła.

Dzień **16 marca 1988** roku poświęcony był w sposób szczególny modlitwie za Ojca Świętego. W uroczystość Zwiastowania Pańskiego nasza wspólnota gromadziła się na mszach o godzinach 8.00 9.00 i 17.00. Po mszy o godzinie 9.00 chorzy w domach skorzystali z możliwości spowiedzi i przyjęli komunię. W sobotę **26.03 1988** roku przed południem Kółka Różańcowa wykonały w kaplicy prace porządkowe, a po mszy o godzinie 17.00 odbyło się spotkanie Rycerstwa Niepokalanej. W niedzielę Palmową, **27 marca 1988** roku, uroczystości główne z procesją z palmami na mszy o 11.30. rozpoczęły Wielki Tydzień. Na mszy o godzinie 15.00 poświęcone zostały latarki procesyjne ufundowane przez Kółka Różańcowa nr 2 i 7 oraz nowy sztandar, który ofiarowało Kółko Różańcowa nr 6.

W dniach **28 i 29 marca** parafianie wykonali Ciemnicę i Grób Pański. Przez cały marzec składano ofiary na kwiaty do dekoracji. W Wielki Czwartek o godzinie 10.00 spotkały się na próbie dziewczynki sypiące kwiaty.

W Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę obrzędy rozpoczynały się o godzinie 18.00. W Wielki Piątek w południe odprawiliśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W Wielką Sobotę w godzinach 8.00- 11.00 poświęcone zostały pokarmy na stół wielkanocny. Adoracja przed Najświętszym Sakramentem w tym dniu trwała od 8.00 do 22.00.

Kronika parafialna

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. 41 274 30 20

Str. internetowa: www.parafialazy.cba.pl
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)
Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



MAŁE PIENINY cz.1

Aktywny wypoczynek jest najlepszą formą spędzania wolnego czasu. Małe Pieniny rozdzielone od Pienin wijącym się Dunajcem na pewno należą do miejsc oferujących wiele atrakcji.

Narciarstwo zjazdowe w Małych Pieninach ruszyło w 1991 roku i po latach rozwoju może zaoferować cztery trasy. Pierwsza z Palenicy o długości 1000 m posiada licencję FIS do rozgrywania zawodów w slalomie i slalomie gigancie- to prawdziwe wyzwanie. Druga tzw. „rodzinna” o długości 1800 metrów dla narciarzy średnio zaawansowanych i dwie trasy na Szafranówce dla początkujących. Na Szafranówce znalazło się miejsce dla miłośników Halfpipu w postaci rynny o wysokości 3,3 metra. Na Palenicę można wjechać na 4-osobowej kanapie, a na Szafranówkę i „trasę rodzinną” trzema orczykami. Na szczycie Palenicy w lecie funkcjonuje rynna do zjeżdżania na wózekkach i czynny cały rok bar w Schronisku Groń.

W niedalekich Jaworkach kompleks narciarski oferuje 8 tras od 700 do 900 metrów długości. Ponadto można skorzystać z 500 metrowego wyciągu orczykowego przy Schronisku pod Durbaszką, które posiada 86 miejsc noclegowych.

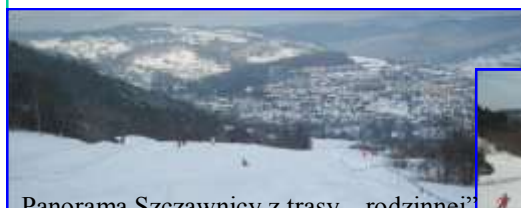
Szczawnica to nie tylko narciarstwo zjazdowe. Od Schroniska Trzy Korony prowadzą cztery trasy biegowe. Dwie z nich łatwe: do Majere i do Leśnicy przez Czerwony Klasztor. Dla zaawansowanych można wybrać 9- cio kilometrową do Spiskiej Starej Wsi i 12- kilometrową przez Przełęcz Targow do Czerwonego Klasztoru.

W lecie oprócz słynnego „spływu Dunajcem” organizowane są kajakowe wycieczki na trasach Sromowce Niżne do Szczawnicy i Krościenka. Poniżej dolnej przystani flisackiej można obserwować treningi miejscowego klubu kajakarstwa górskiego. W Karczmie Chatka sąsiadującej z Parkiem Dolnym wisi szkielet kajaka z lat 50-tych i medale zdobyte przez właściciela restauracji. Karczma dba o regionalne menu, bo naliczyć można 9 dań z baraniny i jagnięciny. Ja osobiście kosztowałem żeberko baranie i jagnięcinę w jarzynach. Wszystkich, którzy uważają, że baranina jest twarda zapewniam, że to kwestia umiejętności przyrządzania tego mięsa.

Dla unikających wody proponuję ścieżki rowerowe: te łatwe do Czerwonego Klasztoru wzdłuż Dunajca i Grajczarka oraz trudniejsze, jak ścieżka krosowa Jaworki- Schronisko pod Durbaszką- Rabsztyń- Pod Jarmutą- Szczawnica Wyżna albo Jaworki- Rezerwat „Biała Woda”- Przełęcz Rozdziele- Obidza.

Za miesiąc dokładnie przybliżę okolice Jaworek, w których warto zatrzymać się na dłużej.

F.K.



Panorama Szczawnicy z trasy „rodzinnej”



Na Szafranówce



Trasa biegowa (w lecie rowerowa) wzdłuż Dunaj-



Ścieżka rowerowa i „promenada” wzdłuż brzegów Grajczarka

**W NIEDZIELĘ 20 III 2016 R.
PO MSZY ŚW. 110⁰⁰ /
ODBĘDZIE SIĘ KONKURS
NA NAJPIĘKNIEJSZĄ
PALMĘ WIELKANOCNA!!**

**TYM RAZEM
ZAPRASZAMY
DO UDZIAŁU
W KONKURSIE
ZARÓWNO
DZIECI JAK
I DOROSŁYCH**

KONKURS

H U M O R

Facet rozmawia przez telefon:

- **Halo! Towarzystwo ochrony zwierząt?**
- **Tak, słucham.**
- **Na drzewie siedzi listonosz i drażni mojego psa...**

Przychodzi facet do lekarza i mówi:

- **Panie doktorze, niech pan ratuje, już nie wiem co mam robić.**
- **A co się stało.**
- **Z moją żoną jest bardzo źle. Nigdy nie widziałem tak chorej i osłabionej osoby, dzisiaj już nawet musiałem ją zanieść do kuchni, żeby mi zrobiła śniadanie!**

- **Jasiu, jak było w szkole?**
- **Dobrze. Pani mnie wyróżniła. Powiedziała, że cała klasa to osły, a ja największy!**

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii
Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (Łazy)

Redaguje Zespół: **ks. Grzegorz Roszczyk, Dorota Chyczewska,
Irena Górecka -Wrona /skład/, Renata Minda - Juda,**

Donata Witkowska - Kowal, **Paweł Perchel / zdjęcia, str. www /,**

Współpraca przy n-rze : **ks. Sławomir Kośniewski, Filip Kowal i Marek Śliwiński**